

DAWID ROGOZIŃSKI

<https://doi.org/10.33995/wu2020.4.2>

Problem stosowania art. 385⁵ k.c. w stosunkach ubezpieczenia gospodarczego z udziałem banków

Celem niniejszego artykułu jest ocena, w jaki sposób status prawny jednoosobowego przedsiębiorcy wpływa na możliwość stosowania wobec niego instrumentów ochrony przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi w sytuacji, gdy do zawarcia i wykonania umowy ubezpieczenia dochodzi w pośrednim lub bezpośrednim związku z zawarciem innej umowy o usługi finansowe – np. umowy kredytu bankowego. W ramach swoich rozważań autor zestawia artykuł 385(5) k.c. (który wszedł w życie dnia 1 stycznia 2021 roku) z obowiązującym już wcześniej – a niezmienianym – artykułem 805 ust. 4 k.c. w kontekście specyfiki stosunków ubezpieczenia z udziałem banków (bancassurance). Nowelizacja Kodeksu cywilnego zakłada rozszerzenie zakresu ochrony przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi na osoby fizyczne prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, o ile umowa podlegająca kontroli nie ma dla nich charakteru zawodowego. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób – albo czy w ogóle – wprowadzone zmiany korespondują z aktualnym otoczeniem prawnym i prowadzą do postulowanego od lat ujednoczenia sytuacji prawnej klienta na rynku finansowym, niezależnie od sektora usług, z których korzysta. Z uwagi na ramy opracowania rozważania ograniczają się do sytuacji prawnej kontrahenta – osoby fizycznej prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą.

Słowa kluczowe: *bancassurance*, zakres ochrony konsumenckiej w umowach o usługi finansowe, ochrona przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi, klauzule abuzywne, pakietyzacja usług finansowych.

Wstęp

Ustawodawca polski po raz kolejny zdecydował się rozszerzyć krąg podmiotów uprawionych do skorzystania ze szczególnego reżimu ochrony konsumenckiej, w tym przede wszystkim ochrony przed tzw. niedozwolonymi postanowieniami wzorców umownych. Z dniem 1 stycznia 2021 roku weszła

bowiem w życie nowelizacja Kodeksu cywilnego¹, na mocy której dodano doń art. 385(5) k.c. Wobec jego dyspozycji „przepisy dotyczące konsumenta, zawarte w art. 385(1)–385(3), stosuje się do osoby fizycznej zawierającej umowę bezpośrednio związaną z jej działalnością gospodarczą, gdy z treści tej umowy wynika, że nie posiada ona dla niej charakteru zawodowego, wynikającego w szczególności z przedmiotu wykonywanej przez nią działalności gospodarczej, udostępnionego na podstawie przepisów o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej”.

Niezależnie od oceny aksjologicznej nowych rozwiązań legislacyjnych należy zwrócić uwagę na szereg problemów praktycznych związanych z koniecznością ich stosowania w orbicie stosunku prawnego ubezpieczenia. Nie jest bowiem tak, jakby *prima facie* mogło się wydawać, że dla sektora ubezpieczeń niewiele się zmieniło – skoro podobne rozwiązanie (rozszerzenie zakresu podmiotowego ochrony konsumentkiej wobec dyspozycji art. 805 ust. 4 k.c.) znane było już od wielu lat regulacjom prawnoubezpieczeniowym. Celem niniejszego opracowania jest osadzenie oczekujących na wejście w życie regulacji w dotychczasowym otoczeniu prawnym z zakresu ubezpieczeń gospodarczych w kontekście specyfiki stosunków ubezpieczenia z udziałem banków (*bancassurance*).

1. Stosunki ubezpieczenia z udziałem banków

Dystrybucja ubezpieczeń przez banki² jest o tyle specyficzna, że najczęściej dalece odbiega od klasycznego pośrednictwa ubezpieczeniowego – zarówno w sensie ekonomicznym, jak i prawnym. Częstokroć też nie jest w analogiczny sposób postrzegana przez samych zainteresowanych – będących klientami banku ubezpieczających. Przyczyn tej specyfiki upatrywać należy w szczególonym kontekście, w jakim dochodzi do zawierania umów ubezpieczenia z czynnym udziałem banku. Ten ostatni rzadko kiedy bowiem pełni rolę klasycznego pośrednika, zainteresowanego jedynie doprowadzeniem do zawarcia i wykonania umowy ubezpieczenia *per se*. *Sama dystrybucja ubezpieczeń w sektorze bankowym dokonywana jest niejako* przy okazji zaangażowania klienta w stosunki prawne z bankiem, a więc przy wykorzystaniu sposobności wykreowanej z uwagi na zainteresowanie klienta usługami bankowymi. Tymczasem z klasycznym pośrednikiem ubezpieczeniowym, ubezpieczający co do zasady nie pozostaje w innych – niezwiązanych bezpośrednio z samą umową ubezpieczenia – stosunkach prawnych.

Banki dystrybuują ubezpieczenia zazwyczaj jako usługi dodatkowe – związane z innymi produktami bankowymi, z których korzysta już albo chciałby skorzystać klient. Będą to przykładowo ubezpieczenia do kart kredytowych, ubezpieczenia dla posiadaczy rachunków bankowych, lokat

1. Ustawa z dnia 31 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych (Dz. U. 2019, poz. 1495 z późn. zm.; Dz. U. 2020, poz. 568).

2. Odkąd zaczął obowiązywać art. 18 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej w obecnym brzmieniu, dystrybucja ubezpieczeń w kanale bankowym została ograniczona w zasadzie do sytuacji, w których banki występują w roli agenta ubezpieczeniowego. Nie wyklucza to jednak sytuacji (i te wciąż zdarzają się w praktyce obrotu), że *de iure* to bank będzie pozostawał jedyną stroną umowy ubezpieczenia (jako ubezpieczający), a klient (kredytobiorca) objęty zostanie jedynie ochroną jako ubezpieczony. W tej ostatniej sytuacji jednak – zgodnie z dyspozycją przywołanego przepisu – bank nie będzie miał prawa pobierać dodatkowego wynagrodzenia (prowizji) z tytułu oferowania kredytobiorcom ochrony ubezpieczeniowej; por. D. Maśniak, *Ramy prawne bancassurance*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2015, t. XXXIII, s. 287–300.

terminowych czy nawet ubezpieczenia turystyczne oferowane wraz z usługami bankowymi dedykowanymi podróżującym (rachunki bankowe w walutach obcych, karty wielowalutowe itd.). Sam proces dystrybucji takich ubezpieczeń podlega odrębnej regulacji (zob. art. 10 ustawy o dystrybucji ubezpieczeń³), czemu przyświeca – trafna skądinąd – obserwacja prawodawcy unijnego, iż „praktyki sprzedaży krzyżowej stanowią powszechną strategię stosowaną przez dystrybutorów ubezpieczeń [...], mogą [one – przyp. autora] przynosić klientom korzyści, ale mogą również prowadzić do sytuacji, w których interesy są zagrożone”⁴. Wiąże się to w szczególności z generalnym obowiązkiem proponowania odrębnego zawarcia umowy świadczenia usług – w omawianym przypadku: bankowych – i umowy ubezpieczenia. Oczywiście jednak jest, że bank w roli dystrybutora wciąż pozostanie żywotnie zainteresowany tym, ażeby klient z takiej możliwości zrezygnował i zawarł umowę ubezpieczenia kredytu z wykorzystaniem bankowego kanału dystrybucyjnego.

Szczególnym rodzajem łączenia usług finansowych (*cross-sellingu*) będzie sytuacja, w której zawarcie umowy ubezpieczenia będzie obligatoryjne dla możliwości skorzystania z innej usługi finansowej. Będzie tak najczęściej w przypadku zawierania umów kredytowych, w szczególności długoterminowych, dla których ustawodawca wprost dopuszcza możliwość uzależnienia wypłaty kredytu od ustanowienia szczególnych sposobów zabezpieczenia jego spłaty – w tym właśnie z wykorzystaniem umowy ubezpieczenia (zob. art. 69 ust. 2 pkt 6 oraz art. 93 ust. 1 prawa bankowego⁵). Mowa mianowicie o sytuacji, w której bank oczekiwać będzie od kredytobiorcy przelewu wierzytelności przysługującej mu z tytułu ubezpieczenia majątkowego (np. ubezpieczenia kredytowanej lub stanowiącej przedmiot zabezpieczenia hipotecznego nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych czy też innego mienia kredytobiorcy, w szczególności mienia, którego zakup sfinansowany ma być ze środków z kredytu) albo uposażenia do świadczenia z umowy ubezpieczenia osobowego – tytułem zabezpieczenia i od ustanowienia tego zabezpieczenia uzależniona będzie wypłata przyznanych środków.

Wykorzystanie instytucji ubezpieczenia w celu zabezpieczenia roszczenia banku o spłatę kredytu jest w chwili obecnej powszechne nie tylko w przypadku umów o charakterze konsumenckim⁶, ale także umów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Można pokusić się nawet o dalej idące założenie, że to właśnie w przypadku kredytowania kosztów lub inwestycji związanych z działalnością gospodarczą najpełniej odzwierciedlony będzie sens tego rodzaju zabezpieczenia. Ubezpieczenia *BI* (utrata zysku, ang. *business interruption*) czy ubezpieczenia *casco* mienia przedsiębiorstwa albo ubezpieczenia realizacji inwestycji i robót budowlanych/montażowych – doskonale odpowiadają na zdefiniowane w toku analizy zdolności kredytowej potencjalne zdarzenia i okoliczności rodzące ryzyka niewypłacalności kredytobiorcy i zaprzestania realizacji przez niego umowy kredytu. W przypadku zaś przedsiębiorców – osób fizycznych prowadzących

3. Ustawa z dnia 15 grudnia 2017 r. o dystrybucji ubezpieczeń [tekst jedn. Dz. U. 2019, poz. 1881]; zob. również D. Maśniak, *Komentarz do art. 10, [w:] Dystrybucja ubezpieczeń. Komentarz, [red.] M. Frasz, B. Kucharski, K. Malinowska, D. Maśniak, M. Szaraniec, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 153–160.*

4. Motyw 53 preambuły do Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/97 z dnia 20 stycznia 2016 r. w sprawie dystrybucji ubezpieczeń [Dz. Urz. UE L 26 z 2 lutego 2016 r., s. 19].

5. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe [tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 1896].

6. Zob. art. 13 ust. 1 pkt 9 i art. 30 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim [tekst jedn. Dz. U. 2019, poz. 1083] oraz art. 9 ust. 2, 3 i art. 29 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami [tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 1027].

tw. jednoosobową działalność gospodarczą – odpowiednie dla potencjalnych zagrożeń związanych z niezaspokojeniem roszczeń kredytobiorcy wskutek zdarzeń losowych pozostają również klasyczne ubezpieczenia na życie.

Taka sytuacja faktyczna zdecydowanie nie służy jednak należytemu rozpoznaniu przez klienta (ubezpieczającego-kredytobiorcy) charakteru prawnego poszczególnych umów – składających się na cały pakiet usług finansowych, w tym też umowy ubezpieczenia – w szczególności właśnie w przypadku, gdy są one przez jeden podmiot (bank), przy wykorzystaniu jednej sposobności (zawarcie umowy kredytu) oferowane równolegle. Dla przeciętnego klienta nieuchwytnie jest to, kiedy bank występuje jeszcze w roli dystrybutora ubezpieczeń, a kiedy już *stricto* w roli kredytodawcy, skoro w treści samej umowy kredytu znajduje się szereg odwołań do kwestii ubezpieczeń.

Odnieść warto się jednak – ażeby w pełni oddać specyfikę omawianych sytuacji – do obserwacji empirycznych, związanych z faktycznym funkcjonowaniem opisanych rozwiązań. Banki nie poprzestają jedynie na takim powiązaniu obu umów, które determinuje konieczność ustanowienia prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu. Oczywiście jest konieczność wprowadzenia w tym zakresie postanowień umowy kredytu nakładających na kredytobiorcę obowiązek przelewu wiarygodności z umowy ubezpieczenia, jak również – zawartych w samej treści umowy kredytu czy też w odrębnym dokumencie, niejako w wykonaniu wspomnianego obowiązku – postanowień dotyczących rzeczowego przelewu (cesji) wiarygodności. Tymczasem banki wprowadzają do standardowych wzorców umów kredytowych również szereg innych rozwiązań, odnoszących się – z perspektywy klienta – do stosunku ubezpieczenia właśnie, a niemających już bezpośredniego związku z samą istotą zabezpieczenia spłaty kredytu. Są to jednak *de iure* postanowienia pozostające jedynie w sferze stosunku kredytowego.

Zauważyć ponadto należy, że wspomniane ponadstandardowe postanowienia *dotyczyć*⁷ mogą podstawowego obowiązku ubezpieczającego (i kredytobiorcy w jednej osobie), a mianowicie – zapłaty składki ubezpieczeniowej. W ten sposób do treści umowy kredytu inkorporowane są regulacje *de facto* związane z wykonaniem samej umowy ubezpieczenia, choć niestanowiące elementu tej umowy. Modyfikują one modelową konstrukcję ubezpieczenia, czego ubezpieczający-kredytobiorca nie jest w stanie zazwyczaj dostrzec, skoro dochodzi do tego niejako równolegle i w tym samym czasie. Ubezpieczający wykonuje swoje obowiązki od początku w sposób zdeterminowany tymi modyfikacjami, przy aktywnym udziale banku, którego rola nie sprowadza się tylko do klasycznych czynności dystrybucyjnych.

7. Autor celowo posługuje się w tym miejscu słowem *dotyczyć*, niejako w opozycji do słowa *określać* – w ślad za podobnym rozróżnieniem, jakie czyni Trybunał Sprawiedliwości UE przy okazji wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich [zob. np. wyrok TS UE z dnia 26 lutego 2015 r., C-143/13; *Matei*, ECLI:EU:C:2015:127]. Postanowienia, które dotyczą praw i obowiązków strony umowy ubezpieczenia, nie regulują ich *per se*, a jedynie wpływają na ich rzeczywiste zastosowanie. Stąd mogą one znaleźć się poza stosunkiem prawnym ubezpieczenia (np. postanowienie, na mocy którego wypłata świadczenia z umowy ubezpieczenia zostanie dokonana do rąk osoby trzeciej [banku] z pominięciem ubezpieczonego; czy też postanowienie, na mocy których obowiązek zapłaty składki ubezpieczeniowej przez ubezpieczonego będzie „technicznie” realizowany przez bank, działający na jego rzecz). Tymczasem istotne dla samego bytu prawnego umowy ubezpieczenia postanowienia określają te prawa i obowiązki, muszą więc pozostawać elementem konstrukcyjnym stosunku ubezpieczenia (np. postanowienia nakładające na ubezpieczającego obowiązek zapłaty składki ubezpieczeniowej i określające jej wysokość lub kryteria jej ustalenia). Tylko do tych ostatnich więc art. 805 ust. 4 k.c. znajdował dotychczas i wciąż będzie znajdować zastosowanie.

Najistotniejsze w tym względzie, bowiem najbardziej doniosłe praktycznie, będą wszelkiego rodzaju postanowienia umowy kredytu regulujące sposób płatności składki ubezpieczeniowej, a ściślej – finansowania tej składki przez kredytującego bank. O ile sam mechanizm każdorazowego doliczania do kolejnej raty kredytu składki ubezpieczeniowej w jej nominalnej wysokości moglibyśmy zaliczyć jeszcze do czynności dystrybucyjnych *sensu largo* (zob. art. 14 ustawy o dystrybucji ubezpieczeń), o tyle jednak w praktyce obrotu funkcjonuje szereg rozwiązań pochodnych. Dla przykładu chodzi tu o – mogące wzbudzać w określonych okolicznościach istotne wątpliwości prawne – sytuacje, w których bank wchodzi w rolę kredytodawcy również w zakresie kosztów związanych z ustanowieniem ochrony ubezpieczeniowej na zabezpieczenie spłaty kredytu. Może to następować na przykład przez jednorazową zapłatę składki przez bank na rzecz klienta, a następnie dodanie jej wartości do kwoty udzielonego kredytu. W istocie więc dochodzi *de facto* do udzielenia dodatkowego kredytu na koszty związane z ubezpieczeniem (niejako obok celu głównego). Może to także przybierać formę okresowego doliczania składki do salda zadłużenia (już w toku spłaty kredytu), czyli mechanizmu „odnawialnego” z upływem każdorazowego okresu ubezpieczenia⁸. W konsekwencji saldo zadłużenia (kapitał do spłaty) nie odpowiada wysokości środków rzeczywiście udostępnionych kredytobiorcy w celu, o sfinansowanie którego ten ostatni wnioskował, ale jest powiększone o koszt „zrefinansowanych” składek ubezpieczeniowych.

Treść umowy przelewu wierzytelności albo postanowień obligujących kredytobiorcę do usytuowania banku w roli uprawnionego do świadczenia z tytułu ubezpieczenia osobowego, choć same w sobie pozostają poza treścią umowy ubezpieczenia, także przecież będą istotnie modyfikować sposób wykonania tej ostatniej. Modyfikacje te często dotyczą materii znacznie wykraczającej poza oczywisty ich cel w postaci wyłączenia legitymacji materialnej ubezpieczającego i przyznania bankowi pierwszeństwa pobrania wierzytelności należnej od zakładu ubezpieczeń oraz zaliczenia jej na poczet spłaty kredytu. Tymczasem z perspektywy klienta trudno uchwycić odmienności związane z tą wyjątkową formą dystrybucji (pakietyzacji) i odstępstwa od klasycznych rozwiązań, skoro bank może występować jednocześnie w roli dystrybutora ubezpieczeń oraz strony umowy kredytu i strony umów towarzyszących (np. wspomnianego przelewu wierzytelności). Wszakże role te w naturalny sposób „mieszają” się przy okazji dokonywania nieoddzielonych organizacyjnie ani temporalnie czynności związanych z kontraktowaniem.

W konsekwencji szereg postanowień bezpośrednio modyfikujących wykonywanie umowy ubezpieczenia zawartych będzie nie w treści samej umowy ubezpieczenia, ale w treści umów towarzyszących, których stroną nie będzie zakład ubezpieczeń. Właśnie to zjawisko sprawia, że wprowadzone przez ustawodawcę zmiany legislacyjne, w zestawieniu z aktualnym otoczeniem prawnym – w zakresie którego równolegle nie zdecydowano się na żadne modyfikacje – mogą jeszcze bardziej pogłębić chaos w stosowaniu prawa i dezorientację klientów rynku finansowego.

8. Szczegółowe omówienie mechanizmów finansowania składek ubezpieczeniowych stosowanych w powszechnie wykorzystywanych wzorcach umów kredytowych – zob. D. Rogoziński, *Kredytowanie składki z tytułu pakietowych umów ubezpieczenia przy kredytach waloryzowanych kursem waluty obcej a „koszt kredytu” i „rzeczywisty koszt ochrony ubezpieczeniowej”*, [w:] *Raport. Nieprawidłowości na rynku finansowym a ochrona konsumenta*, [red.] A. Jurkowska-Zeidler, J. Monkiewicz, Doradcy Komitet Naukowy przy Rzeczniku Finansowym, Warszawa 2019, s. 364–378.

2. Stan prawny przed dniem 1 stycznia 2021 roku

Dotychczas kredytobiorca-ubezpieczający prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, który w związku z zaciągnięciem kredytu przystępował do umowy ubezpieczenia (czy to jako strona – ubezpieczający, czy jedynie jako jej beneficjent – ubezpieczony), korzystał z ochrony przed niedozwolonymi postanowieniami wzorca tylko i wyłącznie w zakresie stosunku ubezpieczenia *sensu stricto* – a to na mocy art. 805 ust. 4 k.c.

W literaturze wskazuje się, że wprowadzenie art. 805 § 4 k.c. miało częściowo zapełnić lukę powstałą po uchyleniu art. 384 § 5 k.c.⁹ Rozwiązanie to zostało zaproponowane jako zabieg kompromisowy (forsowany przez dawnego Rzecznika Ubezpieczonych w toku prac legislacyjnych), jednak szybko spotkało się z krytyką doktryny wskazującej na liczne problemy m.in. z »odpowiednim« stosowaniem regulacji dotyczącej klauzul niedozwolonych względem jednoosobowych przedsiębiorców¹⁰. Zwracano również uwagę na wciąż nierozwiązany problem ochrony większych przedsiębiorców (wykonujących działalność m.in. w formie spółek handlowych), którzy pozostawali poza parasolem ochronnym ustawodawcy, choć dotyczyły ich – w zasadzie w równej mierze – te same problemy, których dostrzeżenie legło u podstaw wprowadzenia do kodeksu cywilnego art. 805 § 4¹¹.

Odmienność zakresu ochrony w sferze wzorców umownych wykorzystywanych w stosunku ubezpieczenia ugruntowywał dodatkowo art. 15 ust. 3 i 5 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej¹², konstruuując zasadę wykładni *in dubio pro securitate*¹³. Tymczasem postępowanie się wzorcami umownymi w powszechnym obrocie bankowym było i jest równie powszechne co na rynku ubezpieczeń. Wobec wzmożonej aktywności banków w sferze dystrybucji ubezpieczeń (*bancassurance*) różnicowanie zakresu ochrony przyznawanej słabszej stronie stosunku prawnego stało się jeszcze bardziej niezrozumiałe. Chociaż więc w doktrynie aprobowane są – jako słuszne – intencje ustawodawcy zmierzające do wzmocnienia pozycji słabszej strony stosunku ubezpieczenia, to jednak od dawna zwracano uwagę na niespójność i nieczytelność systemu ochrony – także z perspektywy samych uprawnionych¹⁴. Dla opisu tego zjawiska zaczęto posługiwać się w doktrynie pojęciem konsumenckości selektywnej umowy ubezpieczenia¹⁵. Zaznaczano przy tym, iż nie znajduje ono dostatecznego uzasadnienia aksjologicznego i nie służy spójności systemu prawa cywilnego.

9. Art. 384 § 5 k.c. w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 22 maja 2003 r. (Dz.U. nr 124, poz. 1151) stanowił, iż »[w] przypadku umowy ubezpieczenia przepisy niniejszego tytułu stosuje się do stron umowy, także gdy ubezpieczający nie jest konsumentem».

10. M. Ziemiak, *Postanowienia niedozwolone na tle umów ubezpieczenia. Studium cywilnoprawne*, TNOiK, Toruń 2007, s. 186.

11. Zob. D. Fuchs, Ł. Szymański, *Zróznicowanie zakresu ochrony poszczególnych kategorii nieprofesjonalnych uczestników rynku ubezpieczeniowego*, „Prawo Asekuracyjne” 2012, nr 3 oraz A. Daszewski, A. Dąbrowska, E. Kiziewicz, M. Więcko, *Wybrane przepisy noweli do kodeksu cywilnego – próba interpretacji*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” 2007, nr 2, s. 29–31.

12. Ustawa z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz.U. 2020, poz. 895).

13. Zob. D. Fuchs, [w:] *Kontrakty na rynku ubezpieczeń. Komentarz do przepisów i warunków ubezpieczenia*, [red.] D. Fuchs, K. Malinowska, D. Maśniak, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 73–74.

14. D. Fuchs, *op. cit.*, s. 79.

15. M. Ziemiak, *op. cit.*, s. 194.

W konsekwencji, jeśli przed dniem wejścia w życie komentowanych w dalszej części regulacji (tj. przed 1 stycznia 2021 roku) jednoosobowy przedsiębiorca zawierał umowę kredytu, którego przeznaczenie było bezpośrednio związane z jego działalnością gospodarczą, nie mógł on – co do postanowień samej umowy kredytu – skorzystać z instrumentów ochrony podobnych jak w sferze stosunku ubezpieczenia. Nie miał bowiem przymiotu konsumenta (art. 221 k.c.), a dopiero taki status w innych niż umowa ubezpieczenia stosunkach pozwalałaby na skorzystanie ze środków dodatkowej ochrony. Co za tym idzie, potencjalnie abuzywne postanowienia umowy kredytu (lub mieszczące się w sferze stosunku kredytowego – umowy cesji, umowy o ustanowienie zabezpieczenia), które dotyczyły rzeczonych ubezpieczeń i, w wymiarze praktycznym, modyfikowały sposób wykonania praw i obowiązków z nimi związanych – nie mogły być podważane, gdyż *de iure* należały do sfery stosunku kredytowego. Były to więc postanowienia umów innych niż sama umowa ubezpieczenia, a więc wymykały się poza zakres zastosowania art. 805 ust. 4 k.c.

Sytuacja ta mogła spotykać się z dezorientacją – nawet dostatecznie uważnych i rozsądnych uczestników rynku. Trudno oczekiwać od przedsiębiorcy prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą świadomości prawnej, umożliwiającej rozróżnienie sfery praw i obowiązków wynikających bezpośrednio z treści umowy ubezpieczenia od tych, które swoje źródło mają w treści stosunku kredytowego, choć dotyczą (bez)pośrednio kwestii ubezpieczeniowych. Zarówno banki, jak i ubezpieczyciele są podmiotami rynku finansowego, charakteryzującego się nie tylko podobnymi regulacjami na poziomie europejskim, ale przede wszystkim odbieranego przez ich klientów w podobnych kategoriach¹⁶. Tożsame – i dla sektora ubezpieczeń, i bankowości – są problemy związane z rosnącym skomplikowaniem usług oferowanych powszechnie klientom (konsumentom i przedsiębiorcom) nieposiadającym specjalistycznej wiedzy prawnofinansowej¹⁷. Niska przejrzystość wzorców umów konstruujących najpopularniejsze z czynności bankowych i ubezpieczeniowych, postępowanie się w nich hermetycznym językiem, nacechowanym pojęciami z pogranicza prawa i ekonomii, ekspozycja na znaczne ryzyko związane z nieodpowiednim doбором konkretnych rozwiązań – to przyczyny, dla których dalsze utrzymywanie zróżnicowanego poziomu ochrony dla podmiotów znajdujących się w tej samej sytuacji faktycznej było w istocie rzeczy chybione. Stąd też potrzeba ujednoczenia sytuacji prawnej uczestników szeroko rozumianego rynku finansowego dostrzegana była w doktrynie od dawna¹⁸.

3. Stan prawny od dnia 1 stycznia 2021 roku

Ustawodawca – w założeniu – poszedł jednak znacznie dalej z rozszerzeniem zakresu ochrony przed niedozwolonymi postanowieniami wzorców umownych. Przepis art. 385⁵ k.c., który wszedł w życie dnia 1 stycznia 2021 roku, obejmuje bowiem zakresem zastosowania nie tylko stosunki

16. Zob. K. Marak, K. Poroś, *Ochrona konsumenta usług finansowych w świetle prawa wspólnotowego – wybrane zagadnienia*, [w:] *Ochrona konsumenta usług finansowych. Wybrane zagadnienia prawne*, [red.] B. Gnela, Kraków–Warszawa 2007, LEX/el; A. Janiak, *Bank jako instytucja zaufania publicznego*, „Glosa” 2003, nr 2 i cytowana tam literatura; M. Ziemiak, *op. cit.*, s. 54.

17. M. Orlicki, *Brak przesłanek dla wyróżnienia umowy ubezpieczenia jako kontraktu szczególnego*, [w:] *Ochrona konsumenta...*

18. Zob. M. Krajewski, *Komentarz do art. 805 k.c.*, [w:] *Umowa ubezpieczenia. Art. 805–834 k.c. Komentarz*, Warszawa 2016, Legalis/el, Nb 46.

umowne nawiązywane na rynku finansowym, ale też obszar znacznie szerszy, niezawężony do konkretnych sektorów gospodarki czy branż. Mimo to ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie jedynie kryterium podmiotowego (jak to uczynił wcześniej w art. 805 ust. 4 k.c.) i uzależnił rozszerzony zakres ochrony od spełnienia przesłanki o charakterze przedmiotowym – związanej z charakterem dokonanej przez jednoosobowego przedsiębiorcę czynności¹⁹.

Już sama redakcja nowego przepisu budzi jednak istotne wątpliwości i zastrzeżenia. Ustawodawca wskazuje bowiem, że z rozszerzonego zakresu ochrony skorzystać będą mogli przedsiębiorcy – osoby fizyczne – którzy dokonują czynności prawnej związanej co prawda bezpośrednio z prowadzoną działalnością gospodarczą, o tyle jednak, o ile czynność ta nie będzie miała dla nich charakteru zawodowego. W uzasadnieniu rządowego projektu ustawy wskazano, iż w tym zakresie projektodawca chciał odwołać się do „znanego prawu cywilnemu wyrażenia *charakteru zawodowego*. Jest ono użyte w art. 355 § 2 Kodeksu cywilnego [...] normującym miernik należytej staranności przyjmowany dla przedsiębiorcy – dłużnika. Przedsiębiorca byłby traktowany w określonych sytuacjach jak konsument jedynie przy zawieraniu umów nieposiadających dla niego charakteru zawodowego”²⁰. Ażeby – jak się wydaje – ułatwić ocenę poszczególnych czynności prawnych pod kątem tego kryterium, ustawodawca odwołuje się w treści omawianego przepisu do przedmiotu działalności ujawnionego w treści Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

Ocena samej redakcji omawianego przepisu mogłaby z powodzeniem stanowić przedmiot odrębnego opracowania, stąd w tym miejscu wskazać należy jedynie na podniesione już w doktrynie istotne wątpliwości interpretacyjne. Zaproponowane przez ustawodawcę rozwiązanie kwestii kwalifikacji poszczególnych czynności prawnych pod kątem ich zawodowego charakteru w oparciu o wpisy w CEIDG wcale nie ułatwia procesu wykładni i subsumpcji. Już bowiem zostały dostrzeżone i zaanonsowane w literaturze²¹ przypadki budzące wątpliwości, których z czasem będzie tylko przybywać, szczególnie w praktyce obrotu. Co więcej, za niebezpieczne uznać należy przypisywanie *ex lege* znaczenia w sferze cywilnoprawnej oświadczeniom pochodzącym od jednej tylko strony czynności prawnej²², ujawnionym ponadto w rejestrze o charakterze publicznym, który nie był nigdy projektowany z myślą o regulacji stosunków cywilnoprawnych²³.

19. Przy tym jednak zwrócić należy uwagę, że rozwiązanie takie – generalnie – nie stoi w sprzeczności z prawem unijnym, które ochroną przed niedozwolonymi postanowieniami wzorców umownych obejmuje co do zasady tylko konsumentów. Przepisy dyrektywy 93/13/EWG nie stoją bowiem na przeszkodzie również takiej wykładni, która dopuszcza rozszerzenie zakresu ochrony także na podmioty nieobjęte pierwotnie zakresem zastosowania dyrektywy [zob. wyrok TS UE z dnia 2 kwietnia 2020 r., *Condominio di Milano*, C-329/19, Dz.U.UE. C.2020.222.15/2].

20. Druk sejmowy VIII kadencji, Nr 3622, pkt II.1.1, s. 3–4.

21. K. Zagrobelny, *Komentarz do art. 385[5] k.c.*, [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, [red.] E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, Legalis/el, Nb 7.

22. K. Jasińska, *Komentarz do art. 385[5] k.c.*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, [red.] M. Załucki, Warszawa 2019, Legalis/el, Nb 9.

23. Oczywiście nie oznacza to, że wpis do ewidencji pozostaje bez znaczenia dla procesu wykładni treści umowy i jej kwalifikacji cywilnoprawnej. Niejednokrotnie stanowić on będzie bowiem istotny dowód w zakresie ustalenia, czy dana czynność prawna ma bezpośredni związek z działalnością gospodarczą lub zawodową tej strony, czy też nie [zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 września 2010 r., sygn. I ACa 514/10]. Jednakże właśnie takie i tylko takie znacznie treści wpisów w rejestrach o charakterze publicznoprawnym powinno się pozostawić w sferze stosunków cywilnoprawnych. Nadawanie im *ex lege* znaczenia w procesie wykładni treści umowy jest zabiegiem zdecydowanie chybnym.

Nie sposób też jednak zgodzić się z wnioskami wyprowadzonymi przez Joannę Wiak, jakoby przepisy wprowadzone w ramach omawianej nowelizacji Kodeksu cywilnego w ogóle nie prowadziły do rozszerzenia ochrony konsumenckiej na osoby fizyczne posiadające status przedsiębiorcy w świetle obowiązującego przed 1 stycznia 2021 roku stanu prawnego. Autorka zakłada bowiem, że jeśli z treści umowy wywieść można, iż nie posiada ona dla strony charakteru zawodowego, wynikającego w szczególności z przedmiotu wykonywanej działalności gospodarczej, udostępnionego na podstawie przepisów o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, to wówczas podmiot taki i tak korzysta z ochrony jako konsument w rozumieniu art. 221 k.c., bowiem oznacza to *per se*, że umowa ta nie ma bezpośredniego związku z jej działalnością gospodarczą²⁴. Skoro jednak ustawodawca wprowadza zmiany do Kodeksu cywilnego, choćby ich redakcja budziła daleko idące zastrzeżenia, i tak trzeba przyjmując, że modyfikują one dotychczasowy stan prawny. Przeprowadzone przez Autorkę wnioski prowadzi *de facto* do wykładni o charakterze derogacyjnym, a więc prawotwórczym (choć w tym przypadku owo „twórcze” działanie sądu miałyby na celu – paradoksalnie – uchylenie istniejącej normy poprzez zakwalifikowanie jej jako *superfluum* i przez to odebranie jej normatywnego znaczenia).

Wracając do wąskiej grupy zagadnień wyodrębnionych na poczet rozważań w niniejszym artykule, wskazać należy, iż regulacje wprowadzone przywołaną nowelizacją jedynie pogłębią istniejący chaos prawny w stosunkach ubezpieczenia z udziałem banków. Potencjalnie bowiem kredytobiorca-ubezpieczający może liczyć na ochronę przed niedozwolonymi postanowieniami umowy kredytowej dotyczącymi jednak kwestii ubezpieczeń, ale w oparciu o inne kryteria niż te, które mają zastosowanie w sferze stosunku ubezpieczenia *sensu stricto*. O ile jednoosobowy przedsiębiorca, by zostać objęty ochroną przed abuzywnymi postanowieniami umowy ubezpieczenia, nie będzie musiał w zasadzie wykazywać nic ponad to, że wykonuje działalność gospodarczą jako osoba fizyczna, o tyle – żeby skorzystać z analogicznych instrumentów ochrony w sferze stosunku kredytowego (nawet jeśli kwestionowane przez niego warunki umowne będą ściśle dotyczyć sposobu wykonania praw i obowiązków z umowy ubezpieczenia) – będzie musiał dodatkowo wykazać, że umowa kredytu nie miała dla niego charakteru zawodowego.

Dla zobrazowania skali i rangi wątpliwości, jakie mogą nasunąć się w tym zakresie, wystarczy postużyć się przykładami praktycznymi. Przyjmijmy, że klient wykonuje działalność gospodarczą jako jednoosobowy przedsiębiorca – niezależny pośrednik kredytowy. W celu sfinansowania kosztów nabycia lokalu usługowego na poczet prowadzenia tej działalności zaciąga kredyt hipoteczny w banku, który jednocześnie obciąża go do ustanowienia zabezpieczeń jego spłaty w postaci: cesji praw z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości oraz uposażenia w ramach umowy ubezpieczenia na życie kredytobiorcy. Ażeby skorzystać z promocyjnych warunków kredytowania, decyduje się na ubezpieczenia oferowane przez bank (w roli agenta). Bank jednak formułuje wzorzec umowy kredytu w taki sposób, że zamiast pozwolić klientowi płacić składkę ubezpieczeniową bezpośrednio do ubezpieczyciela, pośrednio „wymusza” jej sfinansowanie (dodatkowy cel kredytu) i skapitalizowaną wartość składek należnych za cały okres ubezpieczenia dolicza do salda zadłużenia.

Tego rodzaju postanowienia są kwestionowane przez znajdujących się w opisanej sytuacji kredytobiorców-konsumentów i oceniane przez sądy powszechne (czy nawet Prezesa UOKiK,

24. J. Wiak, *Rozszerzenie ochrony konsumenckiej w kodeksie cywilnym*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2020, nr 5(863), s. 33–38.

a następnie w toku kontroli instancyjnej – SOKiK) jako niedozwolone w rozumieniu art. 385⁴ k.c. Jeśli kredytobiorca zdecydowałby się (zainspirowany tymi orzeczeniami) również w swojej sprawie zakwestionować rzeczne postanowienia, postawiłby przed sądem rozpatrującym sprawę trudne zadanie kwalifikacji zawartej przezeń umowy kredytu w kontekście art. 385⁵ k.c. Nie sposób jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy w takiej sytuacji umowa kredytu na sfinansowanie nabycia nieruchomości ma dla niego charakter zawodowy, czy też nie. Wszakże – z umowami kredytu spotyka się on na co dzień, jednak sam ich nie zawiera. Pozostaje jedynie stroną (sformalizowanych czy też nie) umów o pośrednictwo i to są umowy, które mieszczą się „w ramach dokonywanych codziennie czynności wynikających z przedmiotu działalności gospodarczej”. O ile oczywiście słowo „czynności” rozumie się jako „czynności prawne”, nie zaś wszelkie czynności „techniczne”. W przypadku przyjęcia tego drugiego założenia, można by już forsować tezę, iż jako profesjonalny pośrednik kredytowy nie może korzystać z ochrony przed niedozwolonymi postanowieniami zawartej przez siebie samej umowy kredytu. Takie stanowisko wydaje się również bardziej zasadne w świetle art. 355 § 2 k.c., który w myśl projektodawcy miał służyć ocenie „zawodowego” charakteru czynności. Z drugiej strony, kredytobiorca wykonujący na co dzień działalność pośrednika kredytowego kwestionować chciał postanowienia – co prawda zawarte w treści samej umowy kredytu, ale dotyczące ubezpieczeń. Czy również jednoznacznie da się ocenić, że umowa kredytu miała w tym zakresie dla niego charakter zawodowy? Podobne wątpliwości można by mnożyć jeszcze długo.

W tej samej sytuacji faktycznej postawić można przeciw także brokera albo agenta (multia-genta) ubezpieczeniowego. Niewątpliwie korzystają oni z ochrony przed niedozwolonymi postanowieniami umów ubezpieczenia, mimo że są one ściśle związane z ich czynnościami zawodowymi, gdyż – jak już wskazywano – z perspektywy art. 805 ust. 4 k.c. relacja pomiędzy czynnością prawną a charakterem działalności jednoosobowego przedsiębiorcy nie przesądza *a priori* o niemożności korzystania przez niego z dodatkowych uprawnień²⁵. Niewątpliwie umowy kredytu nie mieszczą się w katalogu czynności, których dokonuje codziennie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Kwestionować chce jednak te postanowienia umowy kredytu, które wykazują ścisły związek z kwestiami ubezpieczeniowymi, a więc – pozostającymi w sferze jego zawodowych kompetencji. Czy w tej sytuacji w interesującym go zakresie umowa kredytu będzie miała dla niego charakter zawodowy, czy też nie? Od odpowiedzi na to pytanie zależeć będzie przecież, w jakim zakresie będzie mógł on skorzystać z mechanizmów ochrony, które doprowadzić mogą do istotnej modyfikacji treści stosunku prawnego. Wszakże sankcja bezskuteczności postanowień uznanych za niedozwolone przewidziana w art. 385¹ k.c. często będzie mieć daleko idące konsekwencje ekonomiczne, a w wybranych sytuacjach – może nawet przeważać o bycie prawnym całej umowy²⁶. Jeśli jakikolwiek przepis dodawany do kodeksu cywilnego stawia dodatkowe znaki zapytania przy ocenie zagadnień tak istotnych dla obrotu, to trudno o pozytywną weryfikację jego racji bytu w systemie prawa.

25. Oczywiście sytuacja taka wydaje się przyznawać zawodowcom nieusprawiedliwione preferencje, a więc doszukiwać można by się możliwości korekty tego rodzaju zjawisk *lege artis* w ramach „odpowiedniego” stosowania art. 385¹ i nast. k.c. do tej kategorii podmiotów (zob. art. 805 ust. 4 *in medio* k.c.), ale wciąż – zawodowy charakter czynności nie prowadzi do dyskwalifikacji próby powoływania się na konsumencki reżim ochrony *a priori*, jak ma to miejsce w przypadku art. 385⁵ k.c.

26. Zob. wyrok TS UE z dnia 3 października 2019 r., *Dziubak*, C-260/18, ECLI:EU:C:2019:819, pkt 39 i 45.

Jak więc łatwo można dostrzec, dodanie art. 385⁵ k.c. wcale nie doprowadziło do zrównania sytuacji prawnej jednoosobowych przedsiębiorców na rynku finansowym, skoro inne są kryteria przyznania im dodatkowej ochrony w stosunkach ubezpieczenia, a inne w przypadku innych usług finansowych (z zakresu bankowości, ale nawet – ściśle związanych z sektorem ubezpieczeniowym, jak chociażby gwarancji ubezpieczeniowych). Przeciwnie – nowelizacja ta dodatkowo skomplikowała stan prawny i wprowadziła niejednoznaczne kryteria przyznania ochrony przedsiębiorcom-osobom fizycznym w innych stosunkach prawnych niż stosunek ubezpieczenia. Dowodzi tego już sam fakt, iż z uwagi tylko na sposób sformułowania omawiany przepis jeszcze przed datą wejścia w życie spotkał się ze zdecydowaną krytyką w doktrynie²⁷.

Wnioski

Niewątpliwie słuszny jest postulat, stojący niejako u źródeł omawianej nowelizacji, wskazujący na potrzebę wyrównania dysproporcji w zakresie praw i obowiązków podmiotów stosunków cywilnoprawnych, w sytuacji, w której jeden z nich dysponuje znacznie silniejszą pozycją rynkową. Jednakże na pewno nie służą osiągnięciu tego celu incydentalne, nieprzemysłane zmiany legislacyjne, nieuwzględniające istniejących regulacji.

Art. 385⁵ k.c. nie przyniósł postulowanego ujednoczenia sytuacji prawnej osób fizycznych prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą także w sferze umów o usługi finansowe, co mogłoby stanowić duży krok w kierunku rozplątania prawniczego węzła gordyjskiego związanego ze zjawiskiem tzw. pakietyzacji usług finansowych²⁸. Nie dosyć więc, że omawiana regulacja spotkała się już z krytyką dotyczącą zakresu zastosowania, to – gdy rozpatruje się ją na tle bardziej skomplikowanych, choć powszechnych stanów faktycznych, budzi ona coraz większe wątpliwości. Tymczasem to właśnie takie zawiłe (zarówno w sensie ekonomicznym, jak i prawnym) stosunki, jak chociażby omawiane w ramach niniejszego opracowania powiązanie usług bankowych z usługami ubezpieczeniowymi, wymagają efektywnych rozwiązań legislacyjnych, które z jednej strony zapewnią słabszym uczestnikom rynku należyty poziom ochrony, a z drugiej – wszystkim zagwarantują pewność prawa, także na etapie jego stosowania i wykładni.

Omawiana regulacja stawia pod znakiem zapytania nie tylko efektywną możliwość wykorzystania przewidzianych w niej potencjalnych instrumentów ochrony przez przedsiębiorców prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. W drastyczny sposób komplikuje również

27. Zob. m.in. W. Popiołek, *Komentarz do art. 385(5)*, [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449(10)*, [red.] K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, Legalis/el; P. Miłkaszewicz, *Komentarz do art. 385(5)*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, [red.] K. Osajda, Warszawa 2020, Legalis/el; K. Zagrobelny, *Komentarz do art. 385(5)*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, [red.] E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, Legalis/el; K. Jasińska, *Komentarz do art. 385(5) k.c.*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, [red.] M. Załucki, Warszawa 2019, Legalis/el.

28. Już ustawodawca unijny – m.in. w dyrektywie o dystrybucji ubezpieczeń – chciał poczynić pierwsze kroki w kierunku ochrony praw klienta. Jednak nieosadzona w dotychczasowym otoczeniu prawnym implementacja tej dyrektywy przez polskiego ustawodawcę niewiele w tym kierunku zmieniła, żeby nie powiedzieć, że jeszcze dodatkowo skomplikowała sytuację. W wymiarze praktycznym podmioty rynku finansowego szybko dostosowały od strony formalnej swoje praktyki do wymogów ustawy o dystrybucji ubezpieczeń, przez co jeszcze bardziej skomplikowały rodzaj zależności prawnych i faktycznych zachodzących pomiędzy *spakietyzowanymi* umowami o usługi finansowe.

funkcjonowanie samym preferentom, których naraża w przyszłości na znaczne ryzyko kwestionowania na szeroką skalę przez profesjonalnych kontrahentów postanowień wzorców umownych. Tymczasem w wymiarze praktycznym niemożliwa wydaje się jednoznaczna ocena – już na etapie kontraktowania, w toku zwykłych czynności charakterystycznych dla dynamiki obrotu gospodarczego, czy dla drugiej strony czynności prawnej (przedsiębiorcy – osoby fizycznej) dana umowa będzie miała charakter zawodowy, czy też nie. Wprowadzone przez ustawodawcę narzędzie stwarza ryzyko destabilizacji pewności obrotu cywilnoprawnego zarówno z perspektywy tych podmiotów, które potencjalnie z rozszerzonego zakresu ochrony mogłyby skorzystać, jak i z perspektywy samych oferentów.

Przenosząc te generalne uwagi na stosunki bankowo-ubezpieczeniowe, zauważyć trzeba, że komentowana nowelizacja – w komparycji z pozostawionym w niezmienionym brzmieniu art. 805 ust. 4 k.c. – pogłębia nieusprawiedliwioną dysproporcję między uwarunkowaniami prawnymi, z jakimi na etapie projektowania wzorców umownych muszą się liczyć banki i ubezpieczyciele. Dodatkowo – równie niezasadnie – komplikuje sytuację prawną ich klientów²⁹. Jeszcze dotkliwsze zaś będą negatywne skutki oddziaływania tych regulacji na sytuacje, w których ten sam podmiot, równolegle przystępuje do powiązanych ze sobą (czy to faktycznie, czy również prawnie) umów bankowych i ubezpieczeniowych.

Wykaz źródeł

Daszewski A., Dąbrowska A., Kiziewicz E., Więcko M., *Wybrane przepisy noweli do kodeksu cywilnego – próba interpretacji*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” 2007, nr 2.

Fuchs D., Szymański Ł., *Zróżnicowanie zakresu ochrony poszczególnych kategorii nieprofesjonalnych uczestników rynku ubezpieczeniowego*, „Prawo Asekuracyjne” 2012, nr 3.

Janiak A., *Bank jako instytucja zaufania publicznego*, „Glosa” 2003, nr 2.

Jasińska K., *Komentarz do art. 385(5) k.c.* [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Załucki M. [red.], Warszawa 2019, Legalis/el.

Kontrakty na rynku ubezpieczeń. Komentarz do przepisów i warunków ubezpieczenia, Fuchs D., Malinowska K., Maśniak D. [red.], Wolters Kluwer, Warszawa 2020.

Krajewski M., *Umowa ubezpieczenia. Art. 805–834 k.c. Komentarz*, Warszawa 2016, Legalis/el.

Maśniak D., *Komentarz do art. 10*, [w:] *Dystrybucja ubezpieczeń. Komentarz*, Fras M., Kucharski B., Malinowska K., Maśniak D., Szaraniec M. [red.], Wolters Kluwer, Warszawa 2020.

Maśniak D., *Ramy prawne bancassurance*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2015, t. XXXIII.

Mikłaszewicz P., *Komentarz do art. 385(5)*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Osajda K. [red.], Warszawa 2020, Legais/el.

Ochrona konsumenta usług finansowych. Wybrane zagadnienia prawne, Gnela B. [red.], Kraków–Warszawa 2007, LEX/el.

Popiółek W., *Komentarz do art. 385(5)*, [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449(10)*, Pietrzykowski K. [red.], Warszawa 2020, Legalis/el.

29. Por. S. Rogowski, *Ochrona konsumenta usługi ubezpieczeniowej w prawie polskim* [w:] *Ubezpieczenia gospodarcze w gospodarce rynkowej. Tom 4*, [red.] T. Sangowski, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Poznań 2002, s. 74 i nast.

- Rogowski S., *Ochrona konsumenta usługi ubezpieczeniowej w prawie polskim*, [w:] *Ubezpieczenia gospodarcze w gospodarce rynkowej. Tom 4*, Sangowski T. [red.], Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Poznań 2002.
- Rogoziński D., *Kredytowanie składki z tytułu pakietowych umów ubezpieczenia przy kredytach waloryzowanych kursem waluty obcej a „koszt kredytu” i „rzeczywisty koszt ochrony ubezpieczeniowej”*, [w:] *Raport. Nieprawidłowości na rynku finansowym a ochrona konsumenta*, Jurkowska-Zeidler A., Monkiewicz J. [red.], Doradczy Komitet Naukowy przy Rzeczniku Finansowym, Warszawa 2019.
- Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych, druk sejmowy VIII kadencji, Nr 3622.
- Wiak J., *Rozszerzenie ochrony konsumenckiej w kodeksie cywilnym*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2020, nr 5(863).
- Zagobelny K., *Komentarz do art. 385(5)*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Gniewek E., Machnikowski P. [red.], Warszawa 2019, Legalis/el.
- Ziemiak M., *Postanowienia niedozwolone na tle umów ubezpieczenia. Studium cywilnoprawne*, TNOiK, Toruń 2017.

The problem of applying of Art. 385(5) of the Civil Code in the bancassurance sector

The purpose of this article is to assess how the legal status of a sole proprietor affects the possibility of using instruments of protection against unfair contract terms in a situation where insurance contract is directly or indirectly related to another contract for financial services – e.g. bank loan agreement.

The author compares Article 385(5) of the Civil Code (entered into force on January 1, 2021) with the previously applicable – and unrevised – Article 805 par. 4 of the Civil Code in the context of the specificity of bancassurance sector.

The amendment of the Civil Code widens the scope of protection against unfair contract terms to sole proprietors. The author tries to answer the question of how – or if at all – this amendment corresponds to the current legal system and leads to the standardization of the legal situation of clients on the financial market, which has been postulated for years.

Key words: bancassurance, consumer protection in contracts for financial services, protection of entrepreneurs against unfair contract terms, abusive contract clauses, cross-selling of financial services.

DAWID ROGOZIŃSKI – Pracownia Prawa Ubezpieczeniowego, Katedra Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.

e-mail: dawid.rogozinski@ug.edu.pl

ORCID: 0000-0002-3195-024X

